

Prof. dr hab. Anna Drażkowska
Instytut Archeologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Toruń, 10.03.2018

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Rafała Niedźwiadka:

Od cmentarza rzędowego do krypt –przestrzeń sepulkralna Lublina w późnym średniowieczu i okresie nowożytnym w świetle badań archeologicznych

Rafał Niedźwiadek jest doświadczonym archeologiem prowadzącym od lat badania na różnych stanowiskach. W kręgu jego zawodowych zainteresowań znalazły się także obiekty o charakterze sepulkralnym. Chcąc w naukowy sposób kontynuować pracę nad tymi problemami, w 2011 roku podjął studia doktoranckie w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, których wynikiem jest recenzowana rozprawa. Jej przedmiotem jest przestrzeń sepulkralna Lublina w późnym średniowieczu i okresie nowożytnym w świetle badań archeologicznych. Autor uzasadniając wybór tematu pisze we wstępie, że Lublin ma „najlepszą bazę źródłową do badań późnośredniowiecznych i nowożytnych obiektów sepulkralnych, [...] co w kontekście rozwiniętych badań historycznych miasta, a przede wszystkim dziejów jego kościołów stwarza korzystną perspektywę badawczą”.

Dlatego jako podstawę źródłową do napisania tej pracy autor wybrał lubelskie „obiekty sakralne oraz towarzyszące im groby i cmentarze usytuowane wokół lub wewnątrz nich”.

Jednym z celów, które doktorant sobie wyznaczył, było zaprezentowanie „przemian przestrzeni sepulkralnej w obrębie miasta i parafii lubelskiej”. Doktorant postanowił także uchwycić współzależności między nimi, co w tym kontekście wydaje się problemem bardzo interesującym. Poza tym mgr Rafał Niedźwiadek podjął próbę usystematyzowania zagadnień związanych „z praktyką badawczą i interpretacją pozyskanych źródeł”, co nie było łatwym zadaniem, ponieważ korzystał z dokumentacji przygotowanej przez wielu badaczy. Często zwracali oni uwagę na inne problemy i im właśnie najczęściej miejsca poświęcali w przygotowanych przez siebie opracowaniach, a pozostałe zagadnienia, interesujące autora tej dysertacji, pomijali lub omawiali bardzo pobieżnie.

Ogólne ramy chronologiczne pracy zostały wyznaczone już w jej tytule. Jednak w jednym ze wstępnych podrozdziałów autor szczegółowo wyjaśnia, dlaczego przyjął taką

właśnie cezurę czasową. Dolna granica chronologiczna przyjęta przez autora dla rozważań nad lubelską kulturą funeralną to początek XIV wieku, gdy na Wzgórzu Staromiejskim potwierdzono istnienie kościoła farnego pw. św. Michała. Górna cezura czasowa natomiast to moment, kiedy zauważalne są zmiany dotyczące sposobu zakładania cmentarzy. Dla Lublina autor przyjmuje datę 1794, kiedy to wydano pozwolenie na otwarcie nowej nekropolii poza granicami miasta przy obecnej ulicy Lipowej. Takie wyznaczenie cezury czasowej jest właściwe. Wprawdzie poza przyjęte przez doktoranta ramy chronologiczne wykraczają „pochówki sióstr wizytek, składane aż do lat 80-tych XIX wieku w kryptach kościoła pobrygidkowskiego”, ale autor jest tego świadomy i sam we wstępie zwraca na to uwagę.

Przedstawiona do recenzji dysertacja jest bardzo obszernym opracowaniem zamkniętym w trzech tomach. Pierwszy tom to część tekstowa, drugi tom to ryciny, a w trzecim znajduje się katalog pochówków. Praca ma właściwy układ, a kolejne rozdziały następują po sobie w logicznej kolejności. Pierwszy rozdział jest wprowadzeniem w problematykę pracy i już do jego treści w niniejszej recenzji się odwoływałam. Drugi rozdział jest najbardziej obszerną częścią pierwszego tomu. Poświęcony jest analizie stanowisk o charakterze sepulkralnym. Autor podzielił go na kilka podrozdziałów, w których kolejno zaprezentował: cmentarze przykościelne, cmentarze z pochówkami ziemnymi wewnątrz kościołów, kościoły z tumbami i kryptami, cmentarze i groby w oddaleniu od kościołów, inne kościoły z nierozpoznanymi cmentarzami, a na końcu tego rozdziału omówił sposoby użytkowania cmentarzy.

Doktorant w rzeczonym rozdziale przyjął schemat opisu polegający na tym, że omawiając kolejne stanowiska o charakterze sepulkralnym zaczynał od prezentacji przekazów historyków na temat początków poszczególnych świątyń, a następnie przedstawiał wyniki badań archeologicznych. Dodatkowo uzupełnił opis o rezultaty badań nieinwazyjnych i architektonicznych. Zaproponowany przez mgr. Rafała Niedźwiadka układ jest właściwy, ponieważ pozwolił autorowi uporządkować wielką ilość przekazywanych informacji, dzięki czemu stały się one bardziej czytelne i łatwiej można porównywać kolejne stanowiska.

Ten dość jednolity system opisu został jednak zakłócony, gdy autor przeszedł do omawiania cmentarza przy kościele ewangelickim Św. Trójcy, gdzie znalazł się bardzo szeroki fragment o wyznawcach nowych ruchów religijnych i o tumultach. Informacje na ten temat są bardzo interesujące, ale moim zdaniem nie są one aż w tak szerokim zakresie w tym miejscu potrzebne. Zwłaszcza, że analizując cerkiew Przemienienia Pańskiego, wyznawcom religii prawosławnej doktorant nie poświęcił tyle uwagi.

Bardzo ważnym i cennym aspektem tej pracy jest to, że autor korzystając z wyników badań innych archeologów nie zawsze przyjmuje ich interpretacje. Jako doświadczony badacz ma odwagę podważać ustalenia innych badaczy, jeśli opierając się na skrupulatnej analizie przygotowanych przez nich opracowań, uważa, że są one nieprawidłowe. Niejednokrotnie podaje inne, swoje własne wyjaśnienie zaobserwowanej w materiale archeologicznym sytuacji. Przykładem może być podrozdział dotyczący cmentarza przy kościele św. Krzyża, gdzie doktorant na str. 79 formułuje własną opinię na temat znalezionych grobów zbiorowych, podważając zdanie autora dokumentacji, że złożono w nich ofiary zarazy. W podrozdziale tym jeszcze kilka razy przedstawia swoje interpretacje (str. 81, 83), wskazując jednocześnie na błędy w opracowaniu, z którego korzystał.

We wprowadzeniu do podrozdziału o tumbach i kryptach znajdujących się w kościołach autor stara się wyznaczyć zakres pewnych pojęć i między innymi wyjaśnia, czym są krypty. Pisze o nich w ten sposób: „kryptami winniśmy nazywać większe sale, o powierzchni od kilkudziesięciu do kilku tysięcy metrów kwadratowych, posiadające sklepienia kolebkowe oparte z dwóch stron na pionowych murach i zamknięte prostopadłymi ścianami na przeciwległych krańcach”. Niestety, ta definicja nie jest w pełni właściwa, zwłaszcza w części, gdzie autor wskazuje, jaką krypty – będące większymi salami – powinny mieć powierzchnię. Nie znam pomieszczenia pod kościołem, które miałyby kilka tysięcy metrów kwadratowych. Poza tym badania archeologiczne prowadzone na różnych stanowiskach w Polsce wskazują, że występują również krypty znacznie mniejsze, mające do 10 m². Jednak mimo tych nieścisłości, które pojawiają się na wstępie, podrozdział ten jest bardzo ciekawy i na uznanie zasługuje przedstawiony w nim dokładny opis pochówków wraz z ich wyposażeniem i trumnami. Interesujące są także inskrypcje zapisane na bokach niektórych trumien, których treść autor przytacza w całości. Na ich podstawie zidentyfikował pochówki i stworzył listę 19 sióstr brygidek, które zmarły między 1863 a 1882 rokiem i zostały pochowane kościele Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej. Godnym podkreślenia jest również to, że doktorant bardzo sprawnie korzysta ze źródeł pisanych, rzeczowo konfrontując je z wynikami badań archeologicznych.

W trzecim rozdziale doktorant w umiejętny sposób porządkuje zebrane informacje na temat przestrzeni sepulkralnej w Lublinie; wskazując na etapy przemian wydziela cztery fazy. Obejmują one okres od pojawienia się najstarszych nekropoli sięgających aż do okresu piastowskiego, poprzez cmentarze przykościelne, aż do cmentarzy zlokalizowanych poza strefą miejską.

Rozdział czwarty jest istotną częścią recenzowanej pracy. Autor przedstawił w nim elementy obrządku pogrzebowego, które można zaobserwować w materiale archeologicznym. W pierwszym z podrozdziałów, dotyczącym przygotowania ciała zmarłego, doktorant, niestety, prezentuje ten problem w sposób zbyt ogólny. Wyraża opinię, że „czynności związanych z przygotowaniem ciała zmarłego przeważają akty, które nie pozostawiają żadnego materialnego śladu”. Rzeczywiście jest cały zespół czynności, o których dowiadujemy się tylko ze źródeł pisanych lub ikonograficznych, ale są także bardzo ważne zabiegi wykonywane bezpośrednio na ciele, których ślady są zauważalne w materiale archeologicznym. Są to na przykład wykonywane na zwłokach sekcje, widoczne podczas analiz antropologicznych, a także zabiegi balsamacyjne, którym poddawano ciała królów, członków rodzin królewskich, szlachty, magnaterii i dostojników kościelnych. Wykonywano je nawet na ciałach małych dzieci. Poza tym zdarzało się, że w kryptach chowano urny z sercem lub z wnętrznościami wyjętymi podczas preparowania ciała. O zabiegach balsamacyjnych świadczą także rośliny, którymi wypełniano pozbawione wnętrzności ciała, a które w trakcie badań można odnaleźć. Należy jednak uważać, aby ich nie pomylić z wypełniskiem materaca.

Mam również kilka uwag do podrozdziału prezentującego typy ułożenia zmarłego. Mgr Rafał Niedźwiadek bardzo dokładnie odnotował wszystkie przypadki ułożenia ciał, które udało mu się zaobserwować na lubelskich nekropoliach. Stworzył nawet ich typologię wydzielając aż XVI typów. Godna pochwały jest ta skrupulatność, archeolog musi rejestrować zastaną sytuację. Ale należy jednak zachować zawsze do niej pewien dystans, aby mieć jasność oceny. Dlatego uważam, że większość z wydzielonych przez doktoranta typów, wyrażających różne sposoby ułożenia ciał, nie można wiązać z obrządkiem pogrzebowym, ponieważ ich układ nie jest pierwotny, intencjonalny, lecz wtórny i przypadkowy. Taki nietypowy układ tułowia i kończyn, a w rezultacie szkieletu, nie został przygotowany przez żałobników, lecz w większości przypadków powstał podczas eksportacji ciała zamkniętego w trumnie. Ciało zamknięte i przenoszone w trumnie przemieszczało się w niej, gdy wnoszono trumnę do kościoła lub w momencie składania jej do grobu lub do krypty. Przenosząc trumnę przez wąskie otwory lub przejścia, zapewne lekko przechylano ją na boki, a schodząc po schodach, znoszono ją po skosie. I dlatego niezwiązane kończyny swobodnie się w niej przemieszczały, stąd odnajdujemy je w tak różnych układach. Autor podszedł do problemu bardzo poważnie i poświęcił mu wiele uwagi tworząc typy, diagramy i wykresy, nasuwa się jednak wątpliwość, czy tym razem było to konieczne, skoro układ szkieletów był przypadkowy.

W kolejnym podrozdziale doktorant prezentuje wyposażenie zmarłego. Najpierw wskazuje grupy przedmiotów, które odnajdywane są przy zmarłych, a później całą uwagę skupia na tych, które intencjonalnie włożono do trumny i które rzeczywiście można nazywać wyposażeniem. Prezentuje je w kontekście konkretnych nekropolii, na których były odnajdywane i przy tej okazji omawia kolejne ich kategorie, takie jak na przykład dewocjalia, monety, wianek i elementy ubioru. Na końcu podrozdziału autor podsumowuje wyniki swoich analiz i zwraca uwagę na to, że na każdym z omówionych przez siebie obiektów sepulkralnych była inna ilość wyposażenia i miało ono inny charakter. Wskazuje, że najmniej przedmiotów było przy pochówkach na cmentarzu świętoduskim, a najwięcej w „podziemnych komorach grobowych kościoła pobrygidkowskiego i pojezuickiego”. Pozytywnie należy ocenić, że doktorant próbuje wyjaśnić, dlaczego taka sytuacja miała miejsce. Dalej Rafał Niedźwiadek wiele uwagi poświęca analizie budowy, wyposażenia i dekorowania trumien. Moim zdaniem bardzo interesujący jest również rozdział o identyfikacji zjawisk podepozycyjnych. Autor omawia w nim między innymi czynniki wpływające na stan zachowania szczątków ludzkich w zależności od miejsca ich złożenia. Na podstawie badań, którymi sam kierował, wyciąga interesujące wnioski.


Przedstawione do recenzji praca ma bardzo bogatą dokumentację rysunkową zebraną w drugim tomie. Znajdują się w nim plany, rzuty, zdjęcia pochówków, kościołów, wyposażenia grobowego i rekonstrukcje rysunkowe. Autor starał się ujednoczyć dokumentację przygotowaną przez wielu archeologów w różnym czasie, co było bardzo trudnym i pracochłonnym zadaniem. Oglądając dokumentację wykonaną przez Rafała Niedźwiadka z badań, którymi sam kierował, widać, jak bardzo dokładnie stara się dokumentować swoje odkrycia. Do kolejnych ilustracji z drugiego tomu doktorant odwoływał się w czasie swojego naukowego wywodu, co dało możliwość obserwowania jego toku myślenia i sprawdzania, czy wyciągane wnioski są właściwe.

Ważną częścią pracy jest również starannie przygotowany Katalog pochówków, w którym kolejno zaprezentowano w formie tabelarycznej pochówki z kilku lubelskich cmentarzy i krypt archikatedry.

Podsumowując, chciałabym podkreślić, że przygotowana przez mgr. Rafała Niedźwiadka dysertacja jest bardzo cennym i obszernym studium o lubelskich średniowiecznych i nowożytnych nekropoliach. Szczegółowością i wieloaspektowym podejściem do tematu wyróżnia się na tle innych opracowań. Z tego właśnie względu praca ma duże walory poznawcze. Moim zdaniem recenzowana rozprawa po przeredagowaniu pewnych fragmentów zasługuje na opublikowanie.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska zatytułowana *Od cmentarza rządowego do krypt –przestrzeń sepulkralna Lublina w późnym średniowieczu i okresie nowożytnym w świetle badań archeologicznych* spełnia kryteria określone w artykułe 13 *Ustawy o stopniach i tytule naukowym*, z dnia 14 marca 2003 roku, dlatego stawiam wniosek o dopuszczenie na jej podstawie mgr. Rafała Niedźwiadka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń 10.03.2018



(Anna Drązkowska)